Nr 471. Kraków, Czwartek 14 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kupcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Johann Goldschmied (sprzedaż pojedyczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przesilenie ministeryalne.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Bar. Bienerth miał wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem Zaczkiem w sprawie sytuacyi wytworzonej uchwaleniem w 4 niemieckich Sejmach ustaw krajowych o wyłączności języka niemieckiego.

Minister Zaczek wyjechał po tej konferencyi do Berna, a stamtąd udaje się do Pragi, gdzie porozumie się z klubami czeskiemi co do dalszego postępowania.

Drugi minister czeski, minister rolnictwa dr Braf, zobowiązał się do solidarnego postępowania z ministrem Zaczkiem i razem z nim poda się do dymisyi po uchwale Rady ministrów, aby krajowe ustawy językowe, przyjęte przez cztery Sejmy niemieckie, przedłożyć do sankcyi.

Ze strony czeskiej zapewniają, że dr Braf i Zaczek już dziś nie uważają się za członków gabinetu i twierdzą, że **dymisyę całego gabinetu uważać należy za rzecz pewną.** W innych jednak kołach parlamentarnych wyrażają wątpliwości, czy dymisya ministrów czeskich wywrze wpływ na stanowisko reszty ministrów i przypuszczają, że dymisya czeskich ministrów pozostanie odosobnioną i że cesarz dymisyi ich nie przyjmie.

Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów w dniu 20 b. m. **czescy ministrowie nie zjawią się już,** tak, że czescy posłowie będą mieli wobec gabinetu zupełnie wolne ręce. Jeżeli bar. Bienerth mimo to zdecyduje się ze swą wierną grupą ministrów przyjść do parlamentu, to w takim wypadku może przyjść do scen bardzo burzliwych.

Ponieważ jednak w obecnych stosunkach absolutnie nie ma mowy o zdolności do pracy parlamentu, ponieważ także częściowe przesilenie ministeryalne pociągnie za sobą dymisyę całego gabinetu, należy przypuszczać, że bar. **Bienerth i reszta ministrów podadzą się do dymisyi.**

Koresp. „Centrum" pisze: Jakie stanowisko w tej sprawie zajmą polscy członkowie gabinetu, zależy od uchwały Koła polskiego, do którego, jak słychać, dr Dulęba zamierza się zwrócić z prośbą o wskazówki.

Głosy prasy czeskiej.

Praga. W prasie tutejszej i w tutejszych kołach poselskich panuje bardzo wielkie wzburzenie z powodu sytuacyi, wytworzonej przyrzeczeniem sankcyonowania krajowych ustaw językowych Sejmów niemieckich. Dzienniki czeskie oświadczają, że w takich warunkach o zdolności do pracy parlamentu nie można myśleć i twierdzą, że parlament będzie jak najrychlej odroczony, albo zamknięty, albo nawet rozwiązany.

Dzienniki czeskie zapowiadają protest Unii słowiańskiej przeciw wspomnianym ustawom krajowym.

„Hlas Naroda" wywodzi, że uchwalenie ustawy, wykluczającej nauczycieli narodowości nie-niemieckich od posad w Dolnej Austryi, jest naruszeniem ustaw zasadniczych.

„Deň" podnosi, że przyrzeczenie sankcyonowania ustaw językowych krajowych Sejmów niemieckich byłoby wypowiedzeniem wojny Czechom ze strony szefa gabinetu i nie ma mowy o tem, aby dr Zaczek mógł choć chwilę dłużej pozostać w gabinecie.

Dzienniki czeskie starają się też wpływać na Koło polskie i na ministrów polskich, aby zbliżyli się do stanowiska zajętego przez Czechów w tej sprawie.

„Union" pisze: Czesi znajdują się obecnie w podobnej sytuacyi, jak przed 10 laty po zniesieniu rozporządzeń językowych Badeniego. Gabinet Bienertha jest zupełnie identyczny z ministerstwem Clarego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że czescy posłowie z całą siłą wystąpią przeciw reszcie gabinetu Bienertha, który zjawi się w dniu 20 października w Izbie posłów. Niewiadomo tylko, czy ministrowie Biliński i Dulęba przyjdą również do parlamentu. W interesie Izby posłów byłoby najbardziej pożądanem, aby Izba natychmiast po otwarciu została ponownie odroczoną. Gabinet Bienertha bez ministrrów czeskich ani jednego dnia żyć nie może.

„Nar. Listy" ogłaszają telegram z Wiednia p. t. „Upadek gabinetu Bienertha" i wywodzą, że po przyrzeczeniu sankcyonowania ustaw językowych niemieckich, gabinet Bienertha rozpadł się, jakby po eksplozyi, z powodu wystąpienia ministra Brafa i Zaczka.

Co do kwestyi następcy Bienertha, panuje zupełna niejasność. Jeden z wybitnych mężów stanu powiedział: Nowa koalicya czesko-niemiecko-polska nie jest wykluczona, ale na bardzo długo będzie niemożliwa. Inni przypuszczają, że bar. Bienerth, który ma silne stanowisko u korony i następcy tronu, sam będzie powołany do utworzenia nowego gabinetu, albo parlamentarnego, albo biurokratycznego.

W końcu i to pismo zwraca się do Polaków i powiada, że Czesi z wielkiem naprężeniem czekają na wiadomości o stanowisku posłów i ministrów polskich w tej sprawie. Ustawy o które chodzi, są niewątpliwie echem hakatystycznych ustaw w Prusach. Należy przypuszczać, że polscy ministrowie działać będą odpowiednio do usposobienia i opinii publicznej polskiej. Niestety jest jednak mało nadziei w tym kierunku, chociaż przeszłość dra Dulęby uprawnia do przekonania, że stanie on po stronie czeskiej.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Zwalczanie drożyzny.

Wiedeń. W ankiecie drożyźnianej, urządzonej przez Radę ministrów, mają być rozważane następujące środki zwalczania drożyzny: Zniżenie ceł zbożowych, potanienie cen mięsa i decentralizacya jego sprzedaży, ustanowienie cen maksymalnych na mięso i pieczywo, potanienie cen jarzyn i mleka i obniżenie taryf kolejowych dla środków żywności.

O wybór prezydenta Izby posłów.

Lwów. (Komunikat Biura korespondencyjnego). Wczorajsze popołudniowe pisma wiedeńskie doniosły, jakoby polskie stronnictwo ludowe wspólnie z Unią słowiańską i soc. demokratami zdecydowało się popierać kandydaturę pos. Pernerstorfera na prezydenta Izby poselskiej przeciw p. Pattajowi. Pos. Stapiński zwrócił się do Filii c. k. Biura korespondencyjnego z prośbą o podanie do wiadomości jego oświadczenia, stwierdzającego, że powyższe doniesienie jest nieprawdziwe i polskie stronnictwo ludowe, jako część składowa Koła polskiego, postąpi solidarnie z Kołem polskiem w sprawie wyboru prezydenta Izby posłów.

Demonstracye w Wiedniu.

Wiedeń. W niedzielę urządzają tu radykalni Niemcy na Ringstrasse demonstracyjny pochód celem zamanifestowania niemieckiego charakteru miasta Wiednia. W tym samym czasie odbędą socyaliści w wielkiej sali ratusza zgromadzenie jako manifestacyę na rzecz zdolności parlamentu do pracy. Obawiają się z tego powodu starć między obu stronami.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. „Magyar Orszag" donosi, że między hr. Tiszą a Andrassym przyszło do zupełnego porozumienia. Obaj zdecydowani są w danych warunkach objąć rządy. Chodzi tylko o to, czy plan ich otrzyma w Wiedniu aprobatę.

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi, że istnieje tajny plan pozyskania umarkowanych członków partyi niezawisłości do współdziałania z politykami dualistycznymi i oderwania ich od partyi niezawisłości. Cel ten chcą osiągnąć w ten sposób, że ministrowie Kossuth i hr. Apponyi mają uczynić jakiś krok, albo złożyć jakieś oświadczenie, któreby t. zw. grupę Justha spowodowało do wystąpienia z partyi niezawisłości. W tym wypadku Kossuth i Apponyi wraz z umiarkowanymi członkami partyi niezawisłości utworzyliby nową formacyę partyjną razem z partyą konstytucyjną i staroliberalną. „Pester Lloyd" twierdzi, że z całym spokojem podtrzymuje tę wiadomość nawet na wypadek, gdyby jej zaprzeczono.

Sejm krajowy.

(Telefonem.)

Lwów, 14 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po dyskusyi szczegółowej nad wyłączeniem Jaremcza z gminy Dora, przyjęto projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto w trzech czytaniach ustawę, zezwalającą Husiatynowi na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Wniosek o utworzenie narodowej organizacyi rolniczej w drodze ustawy, po uzasadnieniu przez pos. Stefczyka, odesłano do komisyi reform agrarnych.

Przystąpiono do rozpraw nad podwyższeniem gwarancyi kraju dla wkładek oszczędności w Banku krajowym i odpowiednią zmianą statutu Banku. Przemawiali pos. Lewicki i Stefczyk, poczem dyskusyę zamknięto. Po przemowie mowcy generalnego contra pos. Oleśnickiego, mowca pro pos. Milewski omawiał inicyatywę na polu kredytowem. Mowca nie sądzi, aby dyrekcya Banku kraj. mogła z roku na rok zaprowadzić w tym kierunku wielkie zmiany, gdyż obowiązaną jest opierać się na własnym kapitale. Zwrócenie uwagi tylko na kredyt agrarny nie odpowiadałoby równowadze sił społecznych. Mowca uważa za najważniejsze zadanie Banku kraj. robienie tego, czego inne instytucye zdziałać nie mogą, w myśl idei podziału pracy. Bank krajowy nie zamyka się przed myślą o przyszłości i wytworzeniu nowych kierunków kredytu, czego dowodem jest przedłożenie o obligacyach komunalnych. Ale jeżeli poprawa ma być skuteczną, może być dokonywana nie zapatrzeniem się na cele, ale przedewszystkiem na środki, którymi dysponujemy. Należy postępować stopniowo i ostrożnie wytwarzać coraz większe siły, a na podstawie tych większych sił opierać się będzie uzdolnienie do podejmowania coraz większych zadań. Po sprostowaniach faktycznych wnioski komisyi przyjęto.

Przy sprawozdaniu o podwyższeniu gwarancyi dla obligacyj komunalnych Banku krajowego. pos. Wasung apelował do Wydziału kraj., aby jeszcze przed odroczeniem sesyi przedłożył wnioski co do uzupełnienia składu Rady nadzorczej. Członek Wydziału kraj. Pilat odpowiedział, że z 2 zastępców, proponowanych przez Wydział kraj., jeden zrezygnował w ostatniej chwili, przed wprowadzeniem tej sprawy do pełnej Izby. Oprócz tego będzie jeszcze wolna trzecia posada zastępcy; Wydział kraj. czeka tylko na pisemny akt rezygnacyi, poczem przedłoży propozycyę na wszystkie 6 opróżnionych posad. Wnioski komisyi uchwalono.

Następnie przyjęto wnioski komisyi o podwyższenie dotacyi dla włości rentowych na 10 mil. koron.

Z kolei pos. Jędrzejowicz referował sprawę ukrajowienia dróg. Po przemowie pos. Starucha i Makucha, wobec bardzo wielkiej liczby wpisanych do głosu, przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi i na tem obrady odroczono do g. 8 wieczór.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu obradowano w dalszym ciągu nad ukrajowieniem dróg.

Generalny mowca „przeciw" pos. Skołyszewski zgłosił rezolucyę o polecenie Wydziałowi kraj. prowadzenia rokowań z rządem w celu objęcia w zarząd dróg rządowych za wynagrodzeniem odpowiadającem dotychczasowym wydatkom na utrzymanie, przy uwzględnieniu podniesienia się cen materyałów i robocizny, oraz drugą rezolucyę, aby w okolicach górskich spad drogi mógł dochodzić do 8%.

Generalny mowca „za" pos. Urbański zgłosił rezolucyę, domagającą się, aby w roku 1913 ukrajowiono 500 klm. taksamo jak w r. 1911 i 1912, a nie tylko 100 klm., proponowanych przez komisyę na rok 1913.

Sprawozdawca pos. Jędrzejowicz zgodził się na odesłanie rezolucyi pos. Skołyszewskiego do komisyi i prosił o przystąpienie do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej zgłoszono szereg rezolucyj i petycyj o ukrajowienie poszczególnych dróg, poczem wnioski komisyi przyjęto.

Przy obradach nad rezolucyami członek Wydziału kraj. Dąmbski i sprawozdawca p. Jędrzejowicz sprzeciwili się rezolucyi pos. Urbańskiego. W głosowaniu za rezolucyą p. Urbańskiego oświadczyło się 55 głosów, a przeciw również 55, wobec czego rezolucya została odrzuconą. Wszystkie inne rezolucye, oraz szereg petycyj o ukrajowienie dróg odesłano Wydziałowi kraj. do zbadania.

Sanacya finansów krajowych.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku nagłym pos. Laskowskiego w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Pos. Leo oświadczył, że komisya budżetowa załatwiła już sprawę przedłożenia rządowego o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych. Ponieważ sprawozdanie to łączy się ze sprawą sanacyi finansów krajowych, powinno być łącznie z nią traktowane, to też mowca wnosi odroczenie obu spraw do przyszłego posiedzenia.

Marszałek za zgodą Izby odroczył ten punkt porządku dziennego, zaznaczając, że oba punkty umieści kolejno po sobie.

Traktaty handlowe.

Z kolei przyszła na porządek dzienny sprawa traktatów handlowych z Rumunią i innemi państwami bałkańskiemi.

Sprawozdawcy pos. Wasung z mniejszości i Krzysztofowicz z większości odczytali wnioski.

Rozpoczęła się dyskusya ogólna, w której zabierali głos posłowie: St. Mycielski, Stefczyk i Cielecki, poczem o godz. 12 min. 10 w nocy obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś o 10 rano.

Komisye.

Lwów. Komisya szkolna odbyla wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem pos. Bandrowskiego. Przyjęto referat pos. Halbana o szkołach średnich i szereg rezolucyi, między któremi znajduje się wezwanie do Wydziału kraj., aby wypracował pragmatykę służbową dla nauczycieli szkół średnich. Pos. Adam referował o szkolnictwie ludowem.

Komisya górnicza przyjęła wczoraj referat posła Zamojskiego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie stanu górnictwa naftowego i węglowego, rudy żelaznej i cynkowej, — w sprawie zbiorników na naftę i regulaminu dla Rady górniczej. Sprawozdanie powyższe pojawi się w Sejmie w sesyi grudniowej.

Komisya administracyjna przydzieliła na wczorajszem posiedzeniu do referatu pos. Maissowi wniosek posłów Stapińskiego i Oleśnickiego w sprawie udzielenia licencyi szynkarskich i petycye miast o przyznanie dodatków od podatków od wódki i piwa, a pos. Henrykowi Badeniemu do referatu wniosek pos. Górskiego w sprawie płacenia renty wychodźcom, którzy narazili się na kalectwo przy pracy za granicą,

Polskie Koło poselskie.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów polskich. — Uchwalono zwołać na piątek 15 b. m. godzinę 7 wieczór posiedzenie pełnego polskiego Koła poselskiego. Na porządku dziennym będzie sprawa przyjęcia regulaminu wydziału polskiego Koła poselskiego, zastępującego obecnie Radę narodową i wybór członków Wydziału.

Stracenie Ferrera.

(Telegramy „N. Reformy")

Barcelona. B. kor. donosi: **Ferrera stracono wczoraj o godzinie 9 rano.**

Barcelona. Ferrera umieszczono onegdaj wieczór w kaplicy więziennej. Prosił on o rozmowę z obrońcą, który przybył do niego na kilka godzin przed straceniem. W sąsiedztwie fortu poczyniono bardzo rozległe środki ostrożności. Do demonstracyi nie przyszło. **Oddział piechoty wykonał wyrok śmierci.** Ferrer odmówił przyjęcia ostatnich pociech religijnych.

Madryt. Z Barcelony donoszą: Ferrer przed straceniem, po konferencyi ze swoim obrońcą, sporządził jeszcze jeden testament. Ferrer do ostatniej chwili zachowywał się zupełnie spokojnie. Żołnierze, przeznaczeni do wykonania wyroku, zostali wylosowani.

Paryż. „Temps" twierdzi na podstawie informacyi otrzymanej z Madrytu, że Rada ministeryalna nie uczyniła królowi wniosku o ułaskawienie Ferrera, ponieważ król otrzymywał w ostatnich dniach listy z pogróżkami.

Depesza prasy angielskiej.

Madryt. Naczelni redaktorzy wszystkich wielkich pism londyńskich wystosowali do króla Alfonsa następującą depeszę:

„Podpisani wiedzą, że Ferrer życie i cały swój majątek poświęcił dla sprawy wychowania publicznego w Hiszpanii i dla sprawy wolności. W rewolucyi barcelońskiej nie ponosi on żadnej winy. Sądzimy, że stracenie Ferrera byłoby wieczną plamą na honorze Hiszpanii. — W imieniu sprawiedliwości, humanitarności i postępu prosimy, aby wyroku nie wykonywano".

Demonstracye.

Tryest. Po nadejściu wiadomości o straceniu Ferrera udała się wielka grupa socyalistów, do których przyłączyło się trochę Mazzinianów i anarchistów, przed konsulat hiszpański. Policya rozproszyła demonstrantów. Grupa demonstrantów zakłóciła przedstawienia w lokalach zabawowych. W teatrze „Phenice" musiano wstrzymać przedstawienie.

Rzym. W kilku miastach Włoch odbyły się zebrania z protestem przeciw straceniu Ferrera. W Turynie i Genui robotnicy świętują na znak protestu. Studenci uniwersytetów w Neapolu postanowili wręczyć hiszpańskiemu konsulowi manifest protestujący, jednakże władze nie zezwoliły na to.

Rzym. W dniu wczorajszym odbyły się w całym kraju demonstracye przeciw Hiszpanii, z powodu wyroku śmierci na Ferrera. Robotnicy na znak protestu o godzinę wcześniej opuścili fabryki. Wieczorem przestały w Rzymie kursować tramwaje, ponieważ cały personal tramwajowy udał się na demonstracyjne wiece.

Paryż. „Humanite" ogłosiła w nadzwyczajnem wydaniu odezwę b. dep. Naqueta i Saidante imieniem „komitetu dla obrony ofiar reakcyi hiszpańskiej", wzywającą wśród ostrych ataków na króla i ministrów hiszpańskich, socyalistów i rewolucyonistów, aby urządzili wieczorem demonstracyę przed ambasadą hiszpańską. Policya przedsięwzięła obszerne środki, aby zapobiedz demonstracyi.

Amsterdam. We wtorek wieczorem urządziła grupa socyalistyczna demonstracyę na rzecz Ferrera przed konsulatem hiszpańskim. Demonstranci zostali rozprószeni.

Telegramy

z dnia 14 października.

Wspomnienie zamachu na cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjmie dziś przed południem na osobnem posłuchaniu żonę budowniczego Jana Tropscha, p. Maryę Tropsch. P. Tropschowa, jako 13-letnia panienka, dnia 18 lutego 1853 roku nadeszła była właśnie w tej chwili, gdy rzeźnik Ettenreich bezpośrednio po wykonaniu zamachu przez Libeniego na cesarza, zatrzymał sprawcę i posłał ją po policyę. Cesarz, dowiedziawszy się przypadkiem, że p. Tropschowa jeszcze żyje, wyraził życzenie ujrzenia jej i wyznaczył na dziś audyencyę.

Tajemniczy wyjazd cara?

Londyn. Pod tytułem „Gdzie jest car" ogłasza „Daily Telegraph" telegram z Petersburga, w którym wyraża przypuszczenie, że car Mikołaj już wczoraj albo onegdaj opuścił Liwadyę i jest w drodze do Włoch. Nagły ten wyjazd cara nastąpił ze względów bezpieczeństwa. W Rzymie sądzą, że car już dzisiaj przybędzie do Racconigi, gdzie przebywa król włoski Wiktor Emanuel.

Kredyty wojskowe Rosyi.

Petersburg. „Riecz" dowiaduje się, że rząd postanowił zażądać od Dumy kredytu 600 milionów rubli celem wybudowania fortów w rozmaitych portach i na budowę czterech dreadnoughtów.

Umowa turecko-rosyjska.

Konstantynopol. Były sekretarz Ildizu Izzet, który obecnie przebywa w Anglii, nadesłał dziennikowi „Sabah" rewelacye o historyi umowy turecko-rosyjskiej w sprawie przywilejów rosyjskich kolejowych na wybrzeżach morza Czarnego. Izzet twierdzi, że Abdul Hamid zmusił swego czasu ministrów do przyjęcia umowy. Ministrowie przy podpisywaniu umowy płakali, ponieważ uważali przywileje te pod względem strategicznym za zgubne dla Turcyi.

Salonika. W Serres stracono wczoraj 3 Bułgarów, skazanych na śmierć.

Salonika. Koło klasztoru Russikon na górze Athos znaleziono powieszonego mnicha rosyjskiego.

Kanalizacya Wisły.

(Telegr. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 października.

„Wiener Ztg" ogłasza rozpisane przez dyrekcyę dla budowy dróg wodnych budowy dla pierwszego i drugiego losu kanalizacyi Wisły pod Krakowem. Oferty należy wnosić do ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie (ul. Basztowa 18) najpóźniej do dnia 15 listopada b. r., godziny 12 w południe; tam też są do przejrzenia dokumenty, odnoszace się do wnoszenia ofert.

Roboty będą rozdane prawdopodobnie jeszcze w listopadzie roku bieżącego, gdyż decyzya co do nadania robót ma być wszelkiemi sposobami przyspieszoną.

Obchód Słowackiego.

(Wezwanie do ludu wiejskiego).

Otrzymujemy następującą odezwę:

Za kilka dni prastary Kraków składać będzie hołd nieśmiertelnemu duchowi Juliusza Słowackiego, którego setną rocznicę urodzin obchodzi w tym roku cała Polska uroczystym jubileuszem.

Dusza tego narodu i miłość i nadzieje wszystkie: lud wiejski nie pozostanie w tym dniu na uboczu, a społem z innemi warstwami pokłoni się Wielkiemu Duchowi, wiedząc, że On obok Mickiewicza i Kościuszki najgoręcej tę brać siermiężną umiłował i serce swe dlań wyśpiewał w przecudnych wierszach swoich.

Nigdy nie zapomni wieś polska Słowackiemu tych jego zaklęć:

— — — „niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec".

ani tych słów synowskiej miłości:

„Polski lud to ojciec twój!"

ani tych przysiąg ludowi za wierną służbę i zwycięstwo nie zapomni:

— — „lud mój
Gdy zechcesz kochać — ja mu dam łabędzie
Głosy, żeby miłość swoją śpiewał.
Kiedy kląć zechce — przezemnie kląć będzie;
Gdy zechce płonąć — ja będę rozgrzewał
Powiodę tam, gdzie Bóg — w bezmiar — wszędzie.
W me imię będzie krew i łzy wylewał!
Moja chorągiew go nigdy nie zdradzi,
W dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi!"

Więc pod tę chorągiew Juliuszową, co wolność głosi wszystkim, a w walce o światło, w walce o prawo i prawdę w pierwszym idzie szeregu, pod tę chorągiew pomknijmy wszyscy, cośmy ukochali Jego wielką, w pieśniach tych zaklętą, Duszę, a wraz z nią i tę świętą sprawę ludową — nadzieję i zorzę naszej wolności!

Więc pod tę chorągiew Juliuszową, co „w dzień jako słońce, w nocy jak żar prowadzi", stańmy wszyscy w dniu Jego świątecznym, by zaświadczyć, żeśmy Ducha Jego zrozumieli, i Serce Jego pokochali, żeśmy myślom Jego pozostali wierni i w czyn je teraz przetapiamy, w czyn mocarny, co kruszy kajdany...

Wezwanie to do Ciebie ślemy Ludu wiejski: my współpracownicy Twoi codzienni w oświacie i trudzie. Przybywaj z pokłonem Wielkiemu Mistrzowi słowa, Duchowemu Wodzowi Narodu!

Imieniem red. „Przyjaciela Ludu": Jakób Bojko. Imieniem „Prawa Ludu": Zygmunt Klemensiewicz. Imieniem Akad. Koła T. S. L.: Jan Oleksy. Imieniem red. „Obrony Ludu": ks. Andrzej Szponder. Imieniem Koła Kościuszki T. S. L.: dr Ignacy Wróbel. Imieniem red. „Prawdy": ks. Melchior Kądzioła. Imieniem krak. Oddziału T. O. L.: dr Kazimierz Lubecki. Imieniem red. „Ojczyzny": Stanisław Rymar. Imieniem red. „Przodownicy": Marya Siedlecka. Imieniem Uniw. ludowego: Ewelina Wróblewska. Imieniem Komit. jubil.: Władysław Wąsowicz.

Program udziału ludu w obchodzie.

W niedzielę, 17 b. m., punkt zborny przy ul. Szpitalnej, pod teatrem miejskim, między godz. 8 a 9 rano, poczem nabożeństwo w kościele Maryackim i uroczysty pochód na Wawel, przemówienia, powrót pod kościół św. Anny i złożenie wieńców u stóp tablicy Słowackiego. — Po południu zwiedzanie pamiątek po Słowackim bezpłatnie; o godz. 3 po południu przedstawienie w teatrze ludowym, złożone z wyjątków z dzieł Słowackiego. Bilety na miejsca siedzące od 35 hal. począwszy aż do 1 kor., a po 10 hal. na miejsca stojące nabywać można u komitetowych przez cały ranek. Obiad dostać można będzie za tanie pieniądze w jadłodajniach, które wskażą komitetowi. — Każda gmina zechce przynieść z sobą wianek z polnych kwiatów i sośniny, z napisem nazwy wsi w pośrodku. Wianki te niesione będą w pochodzie, a

potem złożone w kościele św. Anny. — Wcześniejsze zgłoszenia przybycia nadsyłać należy na ręce p. Maryi Siedleckiej (Kraków, ul. Szpitalna l. 7).

Rozwiązanie komitetu pochodowego. Z Komitetu pochodu na cześć Juliusza Słowackiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: Wobec braku poparcia ze strony powołanych do tego czynników, wobec szczupłości grona zajmującego się sprawą pochodu, wobec braku koniecznej jednomyślności w łonie tego grona i krótkości czasu — komitet nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za nieudanie się pochodu w rozmiarach, któreby odpowiadały chwale Wieszcza, oświadcza niniejszem z ubolewaniem, że powierzone sobie mandaty składa:

Za komitet: Prof. dr T. Grabowski.

Biusty Słowackiego. Staraniem i na dochód akad. komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju, ukazały się biusty poety wykonane z gipsu wedle jedynego znakomitego modelu portretu wieszcza w dwóch odmianach, a mianowicie w formie imitacyi spiżu i białej emalii. Zbliżające się obchody jubileuszowe pociągną zapewne wielki zbyt biustów, prawdziwych dzieł sztuki i zapewne nie znajdzie się żadne towarzystwo, szkoła lub inne instytucye, któreby czy to dla dekoracyi jubileuszowej, czy też dla trwałej pamiątki roku poety nie umieściły w swych lokalach wizerunku wieszcza. W jednej z miejscowości bliskiej Krakowa ma nawet stanąć pomnik publiczny z takim biustem. Sprzedaż w znikomo niskiej cenie po 24 koron objęły: Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej (Rynek C-D) i sklep p. Ditmara (Rynek A-B). Dla towarzystw i instytucyj mogą być przyznane pewne drobne zniżki, za zgłoszeniem się listownie do komitetu (ul. św. Anny l. 5).

Z sali koncertowej.

Miłośnicy muzyki w Krakowie mają słuszny powód do szczerego zadowolenia. Drugi z rzędu koncert otwartego sezonu przyniósł wczoraj popis zawsze mile słuchanego u nas p. Ignacego Friedmanna. Światowej sławy wirtuoz-pianista, którego artystyczne zasoby wzrosły w ostatnich latach do kresu tego, do czego dojść może pianista, pamięta zawsze o Krakowie, jako kolebce swego talentu i w wędrówkach swych rokrocznie spieszy do nas zaprodukować niepowszedni dorobek swej pracy.

Po długim szeregu popisów czysto-wirtuozowskich, w których mieliśmy sposobność śledzić z roku na rok dojrzewanie tej w całem słowa tego znaczeniu niepowszedniej indywidualności artystycznej, wczorajszy koncert przyniósł pożądaną odmianę. Poznaliśmy bowiem już nie tylko koncertanta wykonawcę, ale poważnego muzyka, którego ambicya sięgła po poważniejszy laur wykonawcy stylowych utworów polskiej muzyki fortepianowej. Trzeba było niepowszednim tytanem fortepianu, aby jednego wieczora módz zaprodukować trzy tak potężne dzieła, jak Koncert E-moll Chopina, Koncert Es-dur Żeleńskiego i Koncert E-moll Melcera. Dla znawców i lubowników fortepianowej muzyki, urozmaicony orkiestralnym akompaniamentem, był wieczór wczorajszy prawdziwie artystyczną biesiadą, której uroku i zainteresowania dodała ta okoliczność, że batutę ujęli w swe ręce kompozytorowie pp. Żeleński i Melcer.

O wykonaniu koncertu Chopina, którym dyrygował p. Hock, można nadmienić, że p. Friedmann gra go na równi z największymi wirtuozami, jacy u nas utwór ten wykonywali: Józefem Hoffmanem i Józefem Śliwińskim i że nietylko im nie ustępuje, ale wykonaniu swemu nadaje ogromny koloryt, wywołany przedziwnem odczuciem i cieniowaniem kantyleny Chopinowskiej. Cała techniczna część traktowaną jest z tem stylowem opanowaniem, które nie zdradza ani śladu fizycznego wysiłku. Friedmann z hojnością bogacza rozrzuca kaskady tonów, ujętych w przepyszne arabeski i girlandy, śpiewa i grzmi tam, gdzie tego nastrój myśli Chopina wymaga — a wszystko czyni z klasycznym spokojem, opanowawszy w zupełności swój wybuchowy temperament.

Rzadko wykonywany u nas koncert fortepianowy Żeleńskiego (Es-dur op. 61) ma wszystkie cechy stylu i polotu myśli twórcy „Goplany", tę samą głębię pomysłów melodyjnych, osłoniętych przepyszną robotą harmoniczną, ten sam kunszt polifonicznego rozwiązywania tematów, ten sam charakter stylowy i etnograficzny, który nadaje mu odrębną nawskróś polską cechę. W interpretacyi p. Friedmanna i przy świetnym akompaniamencie orkiestry 13 pułku, prowadzonej przez kompozytora, dzieło Żeleńskiego zajaśniało pełnią swej piękności i odsłoniło całą potęgę i świeżość myśli.

Henryka Melcera koncert fortepianowy E-moll, jest typowem dziełem nowoczesnej muzyki. Pomimo na wskróś rodzimego charakteru, przejawiają się w szczegółach technicznych, w formie i układzie pięknego tego dzieła wpływy obce. Czasami jakby Rubinstein, czasem Czajkowski, to znowu szlachetny Saint-Saens podsuwają twórcy pewne pomysły, które on wprowadza z niezrównanym kunsztem, z błyskotliwością młodzieńczego ducha, dźwigającego nadmiar wrażeń twórczych. Młodzieńcza siła kładzie piętno na tem dziele, w którem duch swojski, czerpiący natchnienie w pieśni ludowej, położył swe piętno. Batuta kompozytora zapewniła wykonaniu charakter jednolity stylowy, a przepyszne traktowanie fortepianu spotęgowało artystyczny interes produkcyi.

Burzą oklasków przywoływany kompozytor, dodał nad program jedną z własnych efektownych kompozycyj.

Na koncercie obecnym był arcyksiążę Karol Stefan z rodziną. *W. Pr.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 14 października.

Kalendarzyk kościelny: Kaliksta pm. i Fortunaty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 03, zachód o godz. 4 m. 50; długość dnia godzin 10 min. 47.

Teatr miejski w Krakowie: „Śluby panieńskie".

Teatr ludowy: „Smocza jama".

Teatr miejski we Lwowie: „Nietoperz".

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek d. 18 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. L. Finkel: Elekcya Zygmunta I, dr Wład. Semkowicz: Rocznik Świętokrzyski. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Zamknięcie wystawy rękodzielniczej w Krakowie odbyło się wczoraj uroczyście o godz. pół do 7 wieczorem w głównej sali na Kotłowem. — W uroczystości wzięli udział krakowscy posłowie do parlamentu pp. Staniszewski i Zieleniewski, prezes Izby rękodzielniczej Kosobucki, radcy miejscy Iglicki, Drozdowski, Bialik i Jarra, oraz poważny zastęp mieszczaństwa krakowskiego.

Imieniem komitetu wystawowego honorowy prezes komitetu poseł Staniszewski w krótkiem przemówieniu wskazał na znaczenie, jakie wystawa rękodzielnicza ma dla rozwoju rękodzieła. Następnie r. m. Piotr Kosobucki podniósł piękne tradycye rękodzielnictwa polskiego i zaznaczył, że w ostatnim czasie polskie rękodzieło staje na coraz wyższym stopniu rozwoju, dając w swoich wytworach dowód zdolności i zamiłowania pracowników. Stan rękodzielniczy własną pracą i w poczuciu swojej godności wzbija się na ten poziom, jaki godzien jest zająć w społeczeństwie polskiem. Podziękowaniem dla komitetu wystawy, rzemieślników i uczniów rękodzielniczych, którzy pracami swojemi obesłali wystawę — zakończył mowca swoje przemówienie.

Nagrody i odznaczenia dla poszczególnych wystawców rozdane będą uroczyście w najbliższej przyszłości w sali Rady miejskiej.

Tow. równouprawnienia kobiet w Krakowie rozpoczyna powakacyjny sezon dwoma odczytami p. Teresy Lubińskiej. Pani Lubińska z pochodzenia Krakowianka, pracuje na niwie społeczno-literackiej w Królestwie i jest jedną z gorliwszych współpracowniczek „Steru", pisma, poświęconego kwestyi kobiecej, a wychodzącego w Warszawie. W pracy swojej „Z zagadnień etyki seksualnej" poruszyła p. Lubińska jednę z najboleśniejszych ran społecznych, jaką jest zwyrodnienie, panujące dziś w sferze stosunków seksualnych. Krakowskie odczyty poruszą kwestyę hygieny dziecka (we czwartek 14), oraz wyzwolenia kobiety (w poniedziałek 18 b. m.). Bilety do nabycia w księgarni Wojnara ul. Szewska. Odczyty odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Franciszkańskiej o godz. 7 wieczorem. — Dochód z odczytów przeznaczyło Towarzystwo w połowie na bezpłatne wypożyczalnie książek III Koła T. S. L.

Z Uniwersytetu. P. Jakób Schlachet, kandydat adwokacki, rodem z Nowego Targu, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Szkoła sztuki stosowanej p. Felicyi Obtułowiczowej ze współudziałem p. Józefowej Krzeszowej, Zofii Korczyńskiej i Komorowskiej została w Krakowie otwartą i obejmuje: malarstwo olejne, akwarelowe i pastelowe, malarstwo na porcelanie, gazie i jedwabiu, wytłaczanie na skórze, aksamicie, cynie i miedzi, majolikę i litografię. Wystawa stała mieści się w pracowni przy ul. Batorego l. 12 i zwiedzać ją można codziennie od godz. 10 do 1 w południe. W tych godzinach przyjmuje się również wpisy uczennic.

Wyrok śmierci. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed przysięgłymi przeciw Józefowi Dybie z Faściszowej, po przesłuchaniu świadków oraz orzeczeniu sądowych lekarzy rzeczoznawców, sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie główne dotyczące zbrodni morderstwa i trybunał skazał Dybę na karę śmierci przez powieszenie. Wczorajszy wyrok śmierci jest czwartym z rzędu wydanym w obecnej kadencyi sędziów przysięgłych.

„Bomby" w Krakowie. W sprawie „bomby", rzuconej onegdaj w ulicy Szewskiej na wóz tramwajowy, komisya policyjno-sądowa prowadzi dalej śledztwo, celem wykrycia sprawcy. — W komisyi biorą również udział docent dr Seńkowski i inżynier Sippel.

Mieszkanie pp. M. na II piętrze przy ulicy Szewskiej pod l. 11 przez całą dobę było opieczętowane i policya przeprowadziła tam szczegółową rewizyę. Przetrząśnięto całe mieszkanie, spisano protokół z wszystkimi lokatorami, nie znaleziono jednak nic podejrzanego. — Dokonano również szczegółowych rewizyj w mieszkaniach i pracowniach pirotechników pp. Mądrzykowskich przy ulicy Łobzowskiej i na Czarnej Wsi. Rewizye te jednak nie wykryły nic szczególnego. — Również w remizie tramwajowej przy moście podgórskim dokonała komisya szczegółowych oględzin uszkodzonego wybuchem „bomby" wozu tramwajowego. Na wygiętej belce dachowej tuż obok otworu, spowodowanego eksplozyą „bomby", zauważono ślad spalenizny, pochodzący prawdopodobnie od tlejącego się lontu. Być więc może, że owa „bomba", która wybuchła na wozie tramwajowym w ulicy Szewskiej, rzuconą została na wóz gdzieindziej. — Z ramienia sądu karnego śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy dr Bossowski.

Ogień piwniczy. Wczoraj około godz. ½7 wieczorem w piwnicy kamienicy pod l. 11 przy ul. Czystej wybuchł ogień, który ogarnął różne znajdujące się tam przedmioty. Na miejsce pożaru przybył wkrótce wezwany telefonicznie z fabryki cygar oddział miejskiej straży pożarnej pod kierownictwem brandmistrza p. Stępińskiego i po blisko godzinnej akcyi ogień zlokalizował.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj na rynku podgórskim koń kopnął 58-letniego kupca, Jakóba Voglera, tak fatalnie, że kopnięty doznał złamania nogi. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

Aresztowanie agenta emigracyjnego. Policya krakowska aresztowała na dworcu kolejowym niejakiego Stanisława Łysika z Borysławia w chwili, gdy jednego z popisowych z powiatu dąbrowskiego przewoził do Ameryki. Jak śledztwo policyjne wykazało, Łysik trudnił się zawodowo werbowaniem emigrantów za ocean.

Porzucone dziecko. We wtorek po południu pod figurą Matki Boskiej przy ul. Długiej, jakaś starsza kobieta porzuciła małą dziewczynkę, poczem szybko poczęła uciekać. Uciekającą spostrzegli jednak przechodnie i spowodowali jej przyaresztowanie, dzieckiem zaś zajęli się pp. Juszczykowie. Aresztowana kobieta nazywa się Marya Wyzga, a postępek swój usprawiedliwia tem, że owe dziecko dała jej na wychowanie jakaś służąca, niskiego wzrostu, blondynka, która obecnie przebywa w Kalwaryi i nie chce płacić na utrzymanie dziecka. Wyzgowa za porzucenie dziecka odpowiadać będzie przed sądem, za matką zaś czyni policya poszukiwania.

Zamach na ś. p. Romana Freitaga. „Słowo Polskie" donosi, że majątek nieruchomy ś. p. Freitaga, zamordowanego w Waszkowcach na Bukowinie, oceniają na 6 milionów koron. W chwili krytycznej ś. p. Freitag wracał wózkiem w towarzystwie rządcy i woźnicy z Zamościa, gdzie sam wypłacał robociznę. Rządca spostrzegł w ciemności błysk i w tej chwili Freytag padł zamordowany w jego objęcia z ciężkiem westchnieniem. Ponieważ wystrzału nie było słychać, nie umiano sobie nagłej śmierci wytłómaczyć. Oględziny stwierdziły strzał w plecy, którego 6 siekańców utkwiło w sercu.

„Czernowitzer Tagblatt" regestruje następującą wersyę motywów mordu: „Chodzi tu o mord polityczny. Dziś miały odbyć się w Waszkowcach wybory gminne, które tego roku wywołały roznamiętnienie. Freitag widząc, iż Starorusini, którzy dotąd wykorzystywali poparcie jego, połączyli się z Ukraińcami (byle tylko wyrzucić z Rady gminnej Polaków, więcej jak 800 dusz liczących i zamożne mieszczaństwo tworzących), zawarł układy w imieniu swej parafii z żydami. Ponieważ Ukraińcy tego sojuszu, na czele którego stanął zamordowany, bardzo się bali, sądzą ogólnie, iż jeden z ruskiej partyi zgładził ś. p. Freitaga, jako inicyatora przymierza polsko-żydowskiego w Waszkowcach".

Wykolejenie się pociągu. Z Berna telegrafują: Wczoraj o godz. 2 popołudniu z niewiadomej przyczyny wykoleił się koło stacyi Hradozowice pociąg towarowy. Dwaj palacze zginęli, jeden konduktor odniósł ciężkie rany.

Echa kradzieży na poczcie wiedeńskiej. — Z Wiednia telefonują: W Nowym Jorku aresztowano ponownie Fehmana, aresztowanego już raz pod zarzutem spełnienia znacznej kradzieży 120.000 koron na poczcie w Wiedniu, a następnie wypuszczonego na wolność.

Oryginalna powieść. Z Berlina telegrafują: W najbliższych dniach pojawi się tu oryginalna powieść napisana przez 12 różnych autorów niemieckich, z których każdy napisał inny rozdział. Między autorami tej powieści są najwybitniejsi pisarze niemieccy, jak: Herman Bahr, Wolzogen, Reiter, Hirschfeld, Birnbaum i inni.

Zderzenie pociągów. Z Monachium telegrafują: Wczoraj przed południem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych na linii Monachium-Sinrbach; 12 wagonów i lokomotywa uległy zniszczeniu, 13 osób ze służby kolejowej odniosło rany.

Echa rewelacyj Burcewa. Z Petersburga telegrafują: Były dyrektor departamentu policyjnego Kowalewskij zastrzelił się. Jako powód samobójstwa podają kompromitacyę Kowalewskiego z powodu rewelacyj Burcewa.

Minog w wodociągu. Pisma petersburskie donoszą: Na wystawie akwaryum w Petersburgu demonstrowano minoga, który przez filtr dostał się do kranu wodociągowego na 4 piętro przy ulicy Troickiej.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starostami komisarzy powiatowych: Jana Mądziela, Władysława Krasuskiego, sekretarza starostwa Tadeusza Piątkiewicza i wicesekretarza ministeryalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych dra Tadeusza Moszyńskiego, a komisarzy powiatowych: dra Stanisława Tokarza i Ludwika Wykowskiego sekretarzami namiestnictwa w Galicyi. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Bolesława Hellera i Wilhelma Gawrońskiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Zmarli.

Stefan Pichel, obywatel m. Krakowa, majster kotlarski, przeżywszy lat 76, umarł w Krakowie.

Leopold Pyrzowski, em. oficyał sądowy, umarł w Krakowie przeżywszy lat 54.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 października.

GRAND HOTEL: Włodzimierz Karski z Kopców, Zbigniewowa Horodyńska z Zbydniowa, Aleks. Dąmbski z Nosówki, Józef Sosnowski ze Lwowa, Marya Dańska ze Symferopola, Henryk Melcer z Warszawy, Leopold Blum, Emil Kfihne z Wiednia, Gustaw Regensburger z Pragi, Gustaw Kohn, Adolf Grünberger z Wiednia.

HOTEL POLLERA: hr. Jan Potocki z Rymanowa, eksc. Milan Christitsch z Cianowic (Król. Pol.), Julia Oppeln-Bronikowska, Stanisław Witkiewicz z Zakopanego, Henryk Neuhaus z Paryża, Ewa Kutyłowska z Judysy (Litwa), Jan Moraczewski z Wilna (Król. Pol.), dr Edward Gliksman z Suchaczewic, Karol Ringer z Żywca, Baruch Beitel ze Lwowa.

HOTEL pod ROZĄ: Józef Dembowski ze Lwowa, Bronisława Olszanowska, Kamila Nagrodzka z Siestratyna (gub. wołyńska), Marya Leśniewicz z Zakopanego, Henryk Bohosiewicz z Milijowa (Bukowina), Adam Kościelecki z Nowego Sącza, X. Leopold Ciesielski z Tuliszkowa (Król. Pol.), X. Sebastyan Zabłocki z Lisiec (Król. Pol.), dr Stanisław Szumowski z Warszawy, dr Dyonizy Markiewicz z Kałusza, Helena Różycka z Rzeszowa, Eugenia Stromfeld z Dąbrowy górniczej, dr Stanisław Jasiński, Janina Czarnecka ze Lwowa, Franciszek Stepanek ze Zglina (Morawa), Marya i Helena Szust z Przemyśla, Stanisława Sałaga z Olkusza, Aniela Bronikowska z Saturn (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 października Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 282·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 269·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 270·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 95·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 22·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 514·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 67·50. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 202·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 537·—.

Berlin, 13 października Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 13 października Renta 3-pro. 97·45. Mąka 30·35

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.